GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6651. Lwów, sobota, 17 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 500 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Cała Polska urządzi uroczyste obchody d. 18 bm.

Święto uznania wschodnich granic.

Prawne utrwalenie kresów wschodnich Polski.

Warszawa. Tel. wł. (m). W uzupełnieniu posiadanych dotąd wiadomości w sprawie **przyznania nam wschodniej granicy Polski** podają: co do granicy z Rosją, formuła opiewa następująco:

Mocarstwa uznają taką granicę jaką faktycznie polsko-rosyjska komisja graniczna wyznaczyła.“

Co do Małopolski Wschodniej decyzja opiewa: „Zważywszy, że Polska uznała za wskazane przyznać Galicji wschodniej autonomję, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o mniejszościach, przeto mocarstwa uznają suwerenność Polski w Galicji wschodniej, a Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze wypływające z traktatu w Saint Germain, który przewiduje podział długów austro-węgierskich między państwa sukcesyjne.

Tu dodać wypada, że **Polska jak wiadomo nie ratyfikowała traktatu w Saint Germain** podpisanego przez zainteresowane mocarstwa 10. września 1919 r. Nieratyfikowanie tego traktatu spowodowane było protokołem końcowym traktatu, w którym **ustalono granice polsko-czesko-rumuńską w sposób dla Polski niezadowalający.**

Zobowiązania ciężące na Polsce z powodu traktatu w Saint Germain polegaja głównie na obowiązku spłaty części długów b. monarchji austro-węgierskiej. Za długi wojenne Polska rzeczywiście nie odpowiada, odpowiada natomiast za długi przedwojenne, które zostały między państwa sukcesyjne podzielone według klucza podatkowego. **Na Polskę przypada 13.07 proc.**

Wobec wczorajszej decyzji Rady Ambasadorów Sejm niewątpliwie dokona w najbliższym czasie ratyfikacji traktatu w Saint Germain.

Warszawa, Tel. wł. (m). Półoficjalnie potwierdzają tu, że zatwierdzone przez Radę Ambasadorów **granice wschodniej Polski całkowicie pokrywają się z linją traktatu ryskiego, oraz linją demarkacyjną wytyczoną na mocy decyzji Rady Ligi Narodów 10. lutego, oraz, że uznaną została suwerenność Polski w odniesieniu do Galicji wschodniej. W uchwale wyrażono życzenie, aby zastosowany był dla województw wschodnich statut antonomiczny.**

Uroczyste posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.). (m.) Na skutek porozumienia między prez. Sikorskim a marsz. Ratajem w piątek o godz. 3 popoł. odbędzie się **uroczyste posiedzenie Sejmu, celem uczczenia oficjalnego uznania przez państwa sprzymierzone granic Polski.**

W uroczystości weźmie udział prezydent Rzpltej Wojciechowski oraz zaproszeni przedstawiciele państw obcych.

Przemówienia wygłoszą premjer Sikorski i marsz. Rataj.

Zwykłego porządku obrad nie będzie na tem posiedzeniu.

Sprawa kolonistów niem.

Warszawa. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych uchwaliła jednomyślnie z wyjątkiem dwóch głosów, wniosek następujący: Wobec powszechnego zaniepokojenia opinji publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu, przed forum Ligi Narodów **Seim stwierdza, że Polska od praw zagwarantowanych jej traktatem wersalskim nie odstąpi,** wobec czego Sejm wezwał rząd, aby bez zwłoki korzystał z praw. przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich.

W niedzielę uroczysty obchód w całej Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) W najbliższą niedzielę odbędzie się w całem państwie **uroczysty obchód celem uczczenia decyzji Rady Ambasadorów.**

Przygotowania do uroczystości są już w toku. Niewątpliwie całe społeczeństwo tłumnie i z radością weźmie w nich udział.

Zwycięstwo polityki gen. Sikorskiego.

Zdecydowany ton Premiera wpłynął na decyzję wielkich mocarstw.

Lwów, 16. marca.

Osobisty charakter człowieka i struktura jego psychiki wewnętrznej nigdzie tak wybitnie, jak w polityce, nie wywiera swego znamiennego wpływu na działanie i postępki. Okazało się to dowodnie w wygłoszonej przed kilku dniami mowie Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego. Ktokolwiek miał sposobność zetknąć się osobiście z dzisiejszym sternikiem nawy politycznej, ten wie, jak dalekie od jego usposobienia jest wszelkie niezdecydowanie i tolerowanie niepewnych i niewyjaśnionych sytuacji. Te cechy charakteru pomogły niewątpliwie gen. Sikorskiemu w jego karjerze wojskowej, stawiając go w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu w rzędzie pierwszych i najzdolniejszych wodzów młodej armji.

To, co w tym wypadku szło na osobistą korzyść generała — nie przeoczając wynikających stad korzyści dla całości spraw wojskowych — to w polityce wychodzi dziś na dobro ogólno-narodowe i w **bilansie działalności politycznej Premjera zapisuje się jako poważny dorobek po stronie ogólno-państwowego dochodu.**

Dażność do wyklarowania wszelkich **niejasności,** jakie pozostały jeszcze przy kształtowaniu się polskiego państwowego życia, stała się odrazu **dominującem hasłem Premjera.** Metoda działania radykalnego, pęd do niepozostawienia za sobą, ani obok siebie żadnych luk potępienia wszelkiej niespoistości i zastąpienia jej pozytywnym rezulta-

tem działania — charakteryzują od początku polityczną działalność gen. Sikorskiego. **Hasło naprawy Rzeczypospolitej** było tym ogólnym programem, którego pojedyńcze punkty ratowały najbardziej domagające się załatania luki tak w ustawodawstwie państwowem, jak i w jego życiu politycznem i ekonomicznem. Przypomnijmy tylko usiłowania do wyjaśnienia stosunku między władzą ustawodawczą i wykonawczą, program ujednostajnienia ustawodawstwa pojedyńczych dzielnic, kwestje drożyźnianą i walutową, naprawę skarbu, a wreszcie ten ostatni punkt, który stał się ośrodkiem ostatniej mowy Ministra-Premiera w Sejmie: **sprawa zamknięcia granic Rzeczypospolitej.**

Dla człowieka, który zdecydowane sytuacje **wybrał ponad różowe, ale iluzoryczne programy przyszłości,** nie do zniesienia musiał pozostawać fakt ciągłego prowizorjum w kwestji rozgraniczenia terytorjum Polski od terytorjów sąsiedzkich. Działalność nad usunięciem tego stanu nie zrodziła się dziś na jutro. **Chęć usunięcia tej niepewności leżała w programie działania Prezesa gabinetu od pierwszej chwili** objęcia **przez niego steru rządów,** a wyraziła się wysłaniem listu w sprawie granicy polsko-rosyjskiej i polsko-litewskiej do francuskiego prezydenta ministrów p. Poincar'e. Zaleta **twardego domagania się realizacji swoich praw** znalazła wyraz w tym liście podobnie, jak i we wczorajszej mowie.

Nie jest to rzeczą obojętną, w **jaki sposób zabrano się do ustalenia niewytyczonych jeszcze granic Polski.** Przyznając, iż posiadłości polskie nie są jeszcze zamknięte zdecydowanemi linjami granicznemi, gen Sikorski nie omieszkuje jednak akcentować, że bynajmniej nie jest to jednoznaczne z tem, iżby Polska nie wiedziała, jak daleko sięgają jej terytorjalne pretensje i które kraje i na jakich zasadach uważa za swą integralną całość. Domaganie się wytknięcia granic oparte jest równocześnie argumentem, że **Polska nie mogłaby bez naruszenia pokoju zrezygnować z najdrobniejszych swych pretensji.**

Postawienie sprawy w ten sposób **usuwa wszelką słabość, niepewność i przecina dyskusję.** W mowie ministra-premjera naród nie domagał się, **by mu** powiedziano, którędy i jakiemi drogami idą linje graniczne jego posiadłości. W tej mowie linje **graniczne wystąpiły jako pewne i zdecydowane. Domagano się tylko ich uznania.** Uznania w myśl logicznej zasady, że z chwilą powołania przez mocarstwa sprzymierzone Polski do życia trzeba jej dać **równocześnie** to, co podstawy suwerennego istnienia państwowego stanowi.

Jeżeli niezaprzeczona istnieje zasługa w wydobyciu na jaw dyskusji sprawy granic Polski, to jednak daleko większy walor leży w sposobie, **w jaki sprawa ta została postawiona.** Jeżeli osobisty charakter człowieka odbił się tutaj na systemie działania politycznego, to tem większa jego zasługa i tem większe prawo do noszenia dobrze zasłużonego miana męża stanu.

Podnosiły się głosy obawy z momentem, kiedy **za trybuną sejmową po raz pierwszy stanął człowiek w mundurze polskiego generała.** Jeżeli mowa ostatnia miała zaakcentować, że obok cnót wojskowych stać jest sternika rządu i na dostateczną dozę cywilnej odwagi, to zapewne, że pojawienie się go zamiast w mundurze w ubraniu cywilnem miało swoje symboliczne znaczenie.

Niechybnie zagranicą z pewnem zdziwieniem spojrzą dziś w stronę Polski. Ton, jakim z trybuny parlamentarnej odezwano się przed kilku dniami **daleki od wszelkich niezdecydowań,** jakie często na tem miejscu paczyły wiele zamierzeń, był zapewne nowym i jak to okazały wypadki ostatnich dni — ton taki właśnie wzbudził szacunek. Skutki tej stanowczości okazały się zbawienne i dziś cała Polska jednomyślnym głosem uznania wita wspaniały sukces polityki godnej państwa samoistnego i wybitnego, polityki, **którą premier Sikorski pchnął wreszcie na tory zdecydowanego dążenia do zapewnienia Polsce stanowiska mocarstwowego, jakie się jej słusznie należy.**

Rząd ukraińsko-sowiecki protestuje!

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Rząd ukraińsko-sowiecki wystosował nodo państw sprzymierzonych, w której oświadcza, iż **nie może uznać nowego stanu rzeczy, wywołanego przez Radę Ambasadorów, która „okupację Galicji wschodniej zmieniła w aneksję“.**

Nota rządu charkowskiego jest conajmniej nielogiczna, albowiem jeśli można mówić o aneksji Galicji wschodniej to ta **aneksja nastąpiła już w marcu 1921 roku kiedy p. Joffe własnoręcznie w imieniu rządu sowieckiego położył swój podpis pod traktatem ryskim przyznającym Galicję wschodnią Polsce. Nic innego też Rada Ambasadorów nie orzekła jeno zatwierdziła ten stan rzeczy,** który Rosja sowiecka zniewolona była wskutek klęsk uznać przed dwoma laty w Rydze.

Z DNIA.

Uznanie naszych granic.

Aby wyrazić radość naszą godnie,
Porzućmy wszystko, co myśli rozprasza,
Oto uznano nam granice wschodnie
I Małopolska wschodnia też jest nasza.

A choć nie wątpił z nas nikt, że tak będzie,
Lepiej że uznał i świat nasze prawa
I że nam wolno żyć na własnej grzędzie,
Której nam zawiść odmawiała krwawa.

Niechaj więc waśnie zostaną za progiem,
Pod nogi sobie nie rzucajmy kłody.
Czas, już, by sąsiad przestał być nam wrogiem
I podał wreszcie swe dłonie do zgody.

Nemo.

Prasa polska wita z entuzjazmem uznanie granic wschodnich.

Warszawa. (AW.). Dzisiejsza prasa pozostaje całkowicie pod wrażeniem **historycznego momentu sankcji granic wschodnich Polski,** która jest równocześnie **uległizowaniem naszej prawno-państwowej sytuacji w Europie.** „Kurjer Polski“ stwierdza, że decyzja Rady ambasadorów jest **uznaniem posłannictwa Polski, jako przedmurza Zachodu i jego kultury.** Jest również przyznaniem, że w martwą dotąd literę prawa międzynarodowego naród Polski tchnął swego ducha. Dlatego dzień wczorajszy oprócz radości przynosi **otuchę i poczucie pewności i bezpieczeństwa. Jest ogromną i niezaprzeczoną zasługą obecnego rządu i jego kierowników** poruszenie sprawy granic właśnie w chwili zamętu w stosunkach międzynarodowych, kiedy konieczne było zademonstrowanie nietylko pokojowych intencji Polski, lecz i jej siły.

„Gazeta Poranna“ stwierdza, że uznanie granic wschodnich ma **niesłychanie doniosłe znaczenie na gruncie międzynarodowym, gdyż czynniki wrogie Polsce nie będą tam już mogły prowadzić polityki alarmów wojennych.**

Granice Polski — sprawą pierwszorzędnej wagi.

Paryż. (PAT.) Havas. Zainteresowanie, z jakiem prasa francuska i angielska śledziła przebieg konferencji ambasadorów w sprawie granic Polski wskazuje na to, że uznanie **tych granic jest traktowane jako zagadnienie polityczne pierwszorzędnej wagi.**

Paryż. (PAT.) Dzisiejszą konferencję ambasadorów poprzedziła wiadomość o wtorkowem przemówieniu prezesa Rady ministrów Sikorskiego, oraz o przyjeździe ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego do Paryża. Wiadomości te **przyczyniły się do powzięcia decyzji w sprawie granic Polski.**

Podziękowanie za zdecydowaną pomoc Francji

Paryż, 15. marca. Podczas wywiadu udzielonego przedstawicielowi „Petit Parisien“, min. Skrzyński podkreślił **historyczną doniosłość decyzji konferencji ambasadorów,** oraz zaznaczył, że **podziękował w imieniu Polski Poincaremu i Millerandowi** za pomoc, jakiej użyczyli zdecydowanem wystąpieniem w sprawie Polski. **Polska** — oświadczył minister — **będzie pracowała teraz nad swoją reorganizacją ekonomiczną i finansową.** Polska dąży do tego, aby żyć **w spokoju ze wszystkimi** swoimi **sąsiadami,** oraz aby **utrwalić podstawy traktatu pokojowego.**

Telegramy.

—o—

UZNANIE PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Dzienniki paryskie z wielkiem zadowoleniem przyjęły decyzję Rady ambasadorów. „Matin“ zaznacza, że decyzja była niezbędną nietylko dla utrwalenia pokoju, lecz **również** dla pomyślnego rozwoju Polski. „Eclaire“ pisze, że Rada ambasadorów dokonała **dzieła, które jej przynosi zaszczyt.** „Le Journal“ radzi Polsce, aby bacznie śledziła za podszeptami, jakie wychodziły z Litwy i Ukrainy.

ZNÓW DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dziś przedpołudniem na placu Napoleona grupa bezrobotnych usiłowała urządzić demonstrację. Silny oddział policyjny rozproszył demonstrantów.

ANGIELSKA AKCJA W SPRAWIE RUHRY.

Paryż. (AW.) Londyńscy sprawozdawcy pism paryskich zapowiadają **angielską akcję w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry.** Wprawdzie gabinet angielski nie godzi się na żaden krok podjęcia pośrednictwa, ale istnieje zamiar zapytania rządu niemieckiego, pod jakimi warunkami byłby skłonny do rokowań z Francją i Belgją. Narazie **niewiadomo w jakiej formie podjętą zostanie akcja angielska, pewnem jest jednak, że nastąpi już w dniach najbliższych.**

WZMOCNIENIE OKUPACJI FRANC.

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Zeitung“ donosi z Paryża: Minister wojny Maginot oświadczył 13. bm. przedstawicielom prasy, że postanowiono wzmocnić **wojska okupacyjne** w Z. Ruhry o 15.000. Żołnierze z rocznika 1921 są już w drodze do Zagłębia. Strefa okupacyjna natomiast zostanie rozszerzona.

ROKOWANIA JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI?

Paryż. (AW.) „N. J. Herald“ na podstawie informacji, pochodzących rzekomo od pewnej miarodajnej osobistości twierdzi, że **jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi można się spodziewać wdrożenia rokowań między** Francją a Niemcami. **Jak przypuszczała, osobistością tą jest amerykański delegat w komisji reparacyjnej Beyden, który zajmuje w komisji jedynie stanowisko obserwatora, nie będąc jej czynnym członkiem.**

Ustalenie granic — ustali walutę polską.

Lwów, 16. marca.

Niski poziom naszej waluty, tudzież szalejąca u nas drożyzna, wywołały widoczne zainteresowanie także za granicami państwa. W ubiegłym tygodniu dwa wielkie zagraniczne pisma ekonomiczne, jeden holenderski, a drugi francuski rozstrząsały w długich, rzeczowych artykułach przyczyny, które powodować mogą spadek marki polskiej i rosnącą coraz bardziej w Polsce drożyznę. Autorzy obu artykułów wyrazili zdanie, że na poziom marki polskiej wpływa między innemi także niepewność co do granic państwa, spór o Kłajpedę i intrygi ukraińskie, co do przynależności państwowej Wschodniej Małopolski, posiadającej bezcenne skarby w terenach naftowych.

I w kraju spotykaliśmy się dotąd niejednokrotnie z zapatrywaniem, że jedną z najgłówniejszych przyczyn niskiego stanu naszej waluty jest niepewność zagranicy co do prawnego stanu naszego posiadania na Wschodzie, czyli nieustalona nasza granica wschodnia.

Oto niepewność ta ostatecznie już ustąpiła. Najwyższy areopag Europy uznał już nasze granice, uznał stan faktyczny za stan prawny, ustalił naszą granicę z Litwą, Łotwą i Rosją, orzekł bezapelacyjnie, **że bezcenne tereny naftowe we Wschodniej Małopolsce stanowią nie zaprzeczalną naszą własność.**

Fakt ten wpłynąć powinien **na kredyt nasz za granicą, a zatem też na poziom naszej waluty i stanie się to też niewątpliwie, o ile powołane czynniki zechcą i zdołają walnie to zwycięstwo na terenie międzynarodowym należycie wyzyskać.**

Wszak niezbyt trudna to dziś już praca. Niezbyt wielkich potrzeba wysiłków, by, stosując zręczną i zapobiegliwą propagandę, przekonać zagranicę, że **Polska**, państwo zorganizowane, praworządne, pragnące owocnej pracy pokojowej, **państwo o ustalonych już, zamkniętych granicach jest dziś już niewątpliwie państwem bogatem;** marka polska jest obligiem dłużnika „dobrego", że pieniądz polski jest pieniądzem nie gorszym od czeskiej korony lub serbskiego dinara, bo posiada podkład pewny jeśli nie w złocie, to w innych równowartościowych pierwiastkach, ziemiopłodach, drzewostanie, soli, ropie i t. d.

Z drugiej zaś strony **ustać powinien wewnątrz kraju system rabunkowego, nagłego wzbogacania.** Równocześnie ze wzrostem wartości pieniądza nastąpić powinien powrót do normalnej gospodarki ekonomicznej także jednostek, do oznaczania wartości produktów wedle rzeczywistych kosztów produkcji, a nie wyjątkowej konjunktury.

Ostateczne ustalenie naszych granic, **bezsprzeczny wzrost wewnętrznej wartości naszego pieniądza powinien stać się początkiem końca szalejącej u nas drożyzny.**

Po zwycięsko przeprowadzonej walce z wrogami zewnętrznymi, **rozpocznijmy nieubłaganą walkę z wrogami wewnątrz państwa.**

Dr. Jeleń.

P. Colby spóźnił się nieco...

Paryż, 15. marca. Dzisiejsze dzienniki zapowiedziały przybycie do Paryża byłego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjedn. Colby'ego, mającego **jakoby bronić wobec konferencji ambasadorów interesów separatystycznych Małopolski wschodniej (?!!).**

(Treść powyższej depeszy wydaje nam się wątpliwa, gdyż trudno uwierzyć, by reprezentant Stanów Zjednocz., broniących zawsze idei słuszności i prawa, przedstawiciel kraju, który przez usta Wilsona określił niegdyś prawa Polski do odzyskania dawnych granic, — miał teraz stawać w obronie przebrzmiałych, niedorzecznych haseł Petruszewiczów i Fedaków...).

Jak donosi nasz korespondent (m) agenci Petryszewycza i innych „rządów" ukraińskich rozpuścili pogłoskę, że po przybyciu p. Colby do Paryża, będzie on usiłował wpłynąć na Radę Ambasadorów w duchu **nieprzyznania Polsce wschodniej Małopolski.** Tymczasem Colby nie przybył na czas — aczkolwiek przybycie jego było sygnalizowane. Dopiero wczorajsze pisma poranne paryskie zapowiedziały, że Colby przybył, jednakże po powzięciu decyzji przez Radę Ambasadorów...

Zdemaskowanie roboty niemieckiej w zagłębiu Ruhry.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dochodzenia w sprawie krwawych wypadków w Zagłębiu Ruhry prowadzone są dalej z całą energją. Francuzom udało się w ostatniej chwili **posiąść w swe ręce wszystkie dowody co do prowadzenia spisku. Wielką rolę odegrała oczywiście niemiecka Schutz polizei.**

Władze francuskie z całą bezwzględnością **przystąpią do zlikwidowania podziemnej roboty Schutzpolitzei'u w Zagłębiu Ruhry.**

Rejestracja wojskowa — obowiązkiem obywatelskim.

Lwowskie D. O. K. ogłasza:

Władze państwowe chcąc mieć dokładny spis obywateli państwa polskiego, obowiązanych do służby wojskowej, zarządziły rejestrację wszystkich obywateli w wieku obowiązującym do służby wojskowej.

Zarządzenie takie musiały wydać władze wojskowe z tej przyczyny, że w **bardzo wielu miejscowościach** skutkiem wypadków wojennych **uległy zupełnemu zniszczeniu księgi metrykalne,** na podstawie których w dawnem państwie zaborczem były sporządzane spisy obywateli, należących do wojska.

Z niewytłumaczonych powodów poczęła się szerzyć po kraju pogłoska, że spisy te zarządziły władze państwowe z przyczyny grożącego niebezpieczeństwa wojny, a następstwem tego jest wstrzymywanie się obywateli od rejestracji.

„Pogłoski są niezgodne z prawdą. Państwo i władze wojskowe przystąpiły do spisu, do rejestracji jedynie z przyczyn, które na wstępie podaliśmy i dlatego **jest obowiązkiem każdego obywatela bez jakiejkolwiek obawy uczynić zadość wezwaniu władzy, zgłosić się chętnie do rejestracji i ułatwić władzom państwowym spełnienie czynności nakazanych ustawami uchwalonemi** przez naszych wybrańców, posłów sejmowych, do których przy ich wyborze mieliśmy zaufanie, że uchwalą tylko takie ustawy, które będą z korzyścią dla nas i dla naszej Ojczyzny".

Inwalidzi otrzymają pięciokrotne zaliczki.

Warszawa. (PAT.). Na podstawie uchwały Rady Ministrów w **najbliższym czasie wypłacone zostaną inwalidom 5-krotne zaliczki dotychczasowe, a od 1. kwietnia 30%, w porównaniu z zaliczkami pobieranemi w marcu 1921.** Wyniesie to mniej więcej dla inwalidy kawalera sto procent niezdolności do pracy **250 tys. mk.** a dla **inwalidy z rodziną 400.000 mk.**

Na komisji opieki społecznej przyjęto jednomyślnie rezolucję: Komisja wyraża pogląd: 1) **że wypłacenie uchwalonej przez Radę Ministrów podwyżki zaliczek powinno nastąpić natychmiast, 2) od 1. maja br. reszta winna być wypłacana w wysokości wypłacanej przez ustawę, 3) wszystkie zaległości powinny być wypłacone do 1. maja br.**

Niemcy gotowe do rokowań!

Paryż. (PAT.) Wied. B. K. „Excelsior" donosi z Londynu, że **oczekują tam wszczęcia kroków ze strony Niemiec za pośrednictwem państw neutralnych. Ma ono nastąpić w przeciągu 3—4 dni,** w formie oświadczenia rządu niemieckiego w kwestji reparacyjnej. Nie wiadomo, czy to oświadczenie nastąpi w formie noty dyplomatycznej do aljantów, czy też w formie mowy kanclerza Rzeszy.

Rząd niemiecki ma oświadczyć, że gotów jest przedłożyć nowy plan rozwiązania kwestji reparacyjnej. Przewidziane jest, że szczegóły planu nie będą ogłoszone.

Interwencja Anglji?

Londyn. (PAT.). Krążą tu niepotwierdzone jeszcze wiadomości o zamierzonej **interwencji Anglji u rządu Rzeszy.**

„Evening Standard" twierdzi, że na rząd kanclerza Cuna wywierany jest silny nacisk w tym kierunku, aby **rząd niemiecki przyjął, że uchwały brukselskie są dowodem pokojowych dążności ze strony Francji i Belgji,** z wykluczeniem oczywiście podejrzewania ich o słabość, i aby podał do wiadomości swoje zamiary.

ZEBRANIE NAUKOWE W BELWEDERZE.

Warszawa. (PAT.) We wtorek **odbyło się** w Belwederze **zebranie na które przybyli:** minister skarbu Grabski, minister przemysłu i handlu Ossowski, minister kolei żelaznych Marynowski, marszałek Sejmu Rataj, przedstawiciele Sejmu i Senatu, świata naukowego, sztabu generalnego, oraz Związków kooperatyw rolniczych i spożywczych. Podczas zebrania dr. Stefan Bartoszewicz wygłosił referat o przemyśle naftowym i jego znaczeniu dla państwa. Po referacie dra Bartoszewicza wywiązała się ożywiona dyskusja

Czy kardynał jest chrześcijaninem?

Jak się bawią w Bawarji protestanccy wichrzyciele, wyszydzając przytem katolicyzm i katolików, świadczy fakt następujący:

Monachijskie Tow. wolnomyślne „Darwin" zapowiedziało odczyt jakiegoś byłego Franciszkanina na temat: **„Czy kardynał Faulhaber jest chrześcijaninem".** Kardynał oczywiście zaprotestował przeciw takiemu nadużywaniu swej osoby i wezwał interwencji policji. Najpierw zamazano na plakatach nazwisko kardynała, później zakazano wogóle odbycia odczytu.

Dyktator Rosji umiera!

Rządy obejmie radykalna grupa Bucharina — Cziczerin ustąpi?

Ostatnie chwile Lenina; w następstwie gwałtownych ataków paraliżu utracił mowę. — Zgon spodziewany w najbliższych godzinach.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) W ciągu dzisiejszej nocy nadeszły alarmujące wiadomości z Moskwy o chorobie Lenina. Ma się on znajdować w stanie nie pozostawiającym żadnych nadziei.

Rząd sowiecki zniewolony był wydać dwa oficjalne biuletyny, co komentują jako przygotowanie do wiadomości o katastrofie. W pierwszym biuletynie powiedziano, że paraliż, który od pewnego czasu objął prawą stronę ciała przerzucił się na lewą.

W poniedziałek wieczorem dostał Lenin gwałtownego ataku. Druga nastąpił zaraz po pierwszym we wtorek wieczorem. W następstwie tego ataku

Lenin stracił mowę.

Czynność serca jest bardzo słaba.

W związku z tem w kołach oficjalnych rosyjskich mówią, że w razie śmierci zapanuje w Rosji fanatyczna grupa Bucharina, przeczem Cziczerin będzie usunięty ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych.

Kokaina przed sądem.

SENZACYJNY PROCES LWOWSKICH AMATORÓW ZAKAZANYCH PODNIET.

(—) W S. III. przed sędzią Jasińskim odbyła się wczoraj powtórnie rozprawa przeciw osobom wmieszanym w aferę kokainową, a to: farmaceutom Pfauowi, Tennenbaumowi, Weingartenowi, Królikowi i przeciw dr. Serkowskiemu.

Świadek Marja Jaroszówna, zwana „Petlurą“ lub „Mundkiem“ zeznała, że osk. Tenenbaum będąc jeszcze w r. 1920 w aptece Dobrzańskiego dostarczał jej kokainy bądź za pieniadze bądź za stosunek cielesny.

Świadek Irena Warosówna zeznała, że już w 1919 r. mieszkając razem z Jaroszówną u Zahajkówny, znała swą współlokatorkę jako nałogową kokainistkę. Warosówna nie będąc jedna kokainistką nigdy nie interesowała się, skąd Jaroszówna kokainę nabywała.

Poster. pol. Kmiecik, który przyłapał Pfaua na gorącym uczynku sprzedaży kokainy Jaroszównej, opowiedział szczegółowo przebieg przyaresztowania Pfaua, oraz znalezienia przy nim 14 proszków kokainy małych, 1 pakiecika zawierającego 10 gr. kokainy i 4 proszków aspiryny. Dziwnym jednak sposobem V. komisarjat policji nie dołączył skonfiskowanej kokainy do doniesienia, wobec czego nielada dylemat będzie miał sędzia do rozwiązania z braku „corpus delicti“.

Świadek Piskorek Klementyna, koleżanka Jaroszówny, w toku przesłuchania przyznała się, że od trzech lat zażywała kokainę. Źródła nabywania kokainy nie chciała jednak zdradzić. Dopiero skonfrontowana z Jaroszówną przyznała się, że raz dostała kokainę od Weingartena, a drugi raz od Tennenbauma.

Z powodu niejawienia się do rozprawy oskarż. dra Serkowskiego oraz kilku świadków rozprawę odroczono. Pfaua broni dr. Zamara, a Tennenbauma dr. Schauder.

Znów podrożeje tramwaj, gaz i elektryka.

TRAMWAJ OD SOBOTY, ELEKTRYKA OD 1. MARCA.

(—) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę 900 miljonów mkp. w Zakładzie kredyt. dla miast małop. na pokrycie niedoboru gminnego.

Następnie przystąpiono do uchwalania całego szeregu podwyżek. I tak podwyższono stawki od lokali z 200 na 500 procent od czynszu zasadniczego (tzn. 10. kwietnia podwyżka dla mieszkań, a 20. kwietnia dla lokali), od napojów na litrze: od miodu pitnego na 200 mkp., od miodu do wyrobów na 300 mkp., od piwa na 120 mkp., porteru i piwa angielsk. na 300 mkp., od spirytusu od 600—2000 mkp., od wina i moszczu winnego w beczkach po 500 mkp., od wina we flaszkach po 1000 mkp., od musującego krajowego 2000 mkp., zagranicznego 4000 mkp., od moszczu i win owocowych krajowych po 120 mkp., zagranicznych 200 mkp.

Po gorącej dyskusji i licznych przemowach

uchwalono podwyżkę tramwaju, gazu i elektryczności od 50 do 100 procent.

Według powyższej uchwały postanowiono podnieść cenę biletów tramwajowych od soboty, tj. 17. bm. następująco: bilety ulgowe 450 mk. (dla robotników i urzędników), na wprost 600 mk., z przesiadaniem 750 mk., na dworzec 900 mk., kontrolny 1050 mk.

Od 1. kwietnia drożeje automatycznie cena biletów tramwajowych o 100 proc. od cen dotychczasowych (tzn. do cen obowiązujących przed sobotą) następująco: karta miesięczna do dowolnej ilości jazdy — 82.000 mk., do dwurazowej jazdy — 41.000 mk., bilet szkolny zwykły 12.000 mk., z przesiadaniem 16.000 mk.

Podobnie podrożała elektryczność za 1 kilowatt: dla mieszkań na 3.300 mk., dla lokali zarobkowych 6.600 mk., dla motorów na 2.800 mk., dla kin na 8.800 mk., na mierniki o 100 procent. Za marzec rachunek będzie obliczony już wedle nowej podwyżki.

Za 1 metr sześc. gazu do oświetlenia bądź opału 1800 mk. i 1760 mk. za mierniki podwyżka o 50 procent wyższa.

Z powodu rozejścia się kompletu radców miejskich na tem zakończono wczoraj dalsze podwyżki.

Przemycił zagranicę Marję Magdalenę.

HANDLARZ OBRAZÓW WEITZMAN MA RÓŻNE GRZECHY NA SUMIENIU.

(—) Jak już wczoraj donieśliśmy, znany na lwowskim bruku właściciel handlu obrazów, przy ul. Akademickiej, Jakób Weitzman został onegdaj przez urząd śledczy aresztowany za współudział w wywiezieniu cennego obrazu za granicę.

W śledztwie stwierdzono, że Weitzman jeszcze w grudniu ub. r. sprzedał agentowi pewnego Belgijczyka, przebywającego jeszcze we Lwowie, cenną kopie „Marji Magdaleny“ Tycjana, mistrza szkoły weneckiej, za 600.000 mk.

Obraz ten znajdował się na indeksie dzieł sztuki, których wywóz za granice Polski jest zakazany. W dalszym ciągu stwierdzono, że został on już z Polski wywieziony na podstawie sfałszowanego zezwolenia, o czem Weitzman dokładnie był poinformowany.

Policja jest na tropie jeszcze kilku podobnych oszustw Weitzmana, a szczegóły śledztwa są trzymane w tajemnicy. Weitzman został już oddany do S. III. Sądu powiatowego.

Port handlowy w Zaleszczykach.

Onegdaj odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja w sprawie budowy portu handlowego w Zaleszczykach nad Dniestrem. W konferencji wzięli udział inż. Południewski z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, wicedyrektor Bürgel i inż. Seremet z Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, dr. Adam Głażewski, prezes Rady powiatowej Zaleszczyk, zastępujący również Magistrat m. Zaleszczyk, wreszcie przedstawiciele Towarzystwa gospodarskiego, Małopolskiego Towarzystwa leśnego, oraz Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i Brodach i organizacyj drzewnego przemysłu.

Konferencja wypowiedziała opinię, że budowa portu handlowego w Zaleszczykach może się wydatnie przyczynić do ułatwienia ruchu eksportowego na Wschód i ze względów gospodarczych jest ze wszech miar wskazana.

Jak skarby cerkiewne znalazły się w pralni?

W znanej sprawie kosztowności cerkiewnych, znalezionych w Warszawie, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Od roku 1919 do 1921 pełnił funkcje starosty w Ostrowie Łomżyńskim Wład. Salinger, właściciel pralni mechanicznej „Matylda“ w Warszawie, która sprzedał następnie małżonkom Zaszczyńskim.

W czasie inwazji bolszewickiej w roku 1920 starostwo ostrowskie spakowało archiwa i kosztowności porzuconej przez Rosjan w r. 1915 cerkwi do kilkunastu skrzyń, które zostały wywiezione do Warszawy i ukryte we wspomnianej pralni.

Po odpędzeniu najeźdźców, część skrzyń starostwo ostrowskie zabrało, oprócz siedmiu, które zostały przewiezione przez małżonków Zaszczyńskich do domu nr. 30 przy ul. Obozowej, należącym do Salingera. W międzyczasie Salinger został mianowany szefem departamentu samorządowego [illegible] województwie białostockiem, a chcąc się pozbyć kłopotu, napisał raport w powyższej sprawie do ministerium spraw wewnetrznych, jednak odnośne czynniki nie odpowiedziały po dzień dzisiejszy na to pismo.

Tymczasem wśród pracowników pralni „Matylda“ zaczęły krążyć

fantastyczne pogłoski o wielkich skarbach,

ukrytych przez pryncypałów w komórce przy ul. Obozowej. Zaszczyńska pragnąc położyć kres plotkom, udała się do policji z prośbą o zabranie rzekomych skarbów.

Listy, które nie doszły.

(Wspomnienie wojenne z r. 1914).

POWÓDŹ LISTÓW. — MOJE ARESZTOWANIE NA GRANICY RUMUŃSKIEJ. — GEN.-GUBERNATOR EFROIMOW I JEGO ADJUTANT DR. GIEROWSKI. — BAL W DNIU IMIENIN CARA. — POCZCIWE SERCE SŁOWIAŃSKIE — EFROIMOW JAKO ANTYSEMITA.

Wielu zapewne pamięta, że po ustąpieniu armji austrjackiej ze Lwowa rozniosła się po Wiedniu wiadomość, że Lwów został przez Rosjan zbombardowany i połowa miasta leży w gruzach. To też ci, którzy przed inwazją rosyjską uciekli, byli bardzo niespokojni o los swych pozostałych we Lwowie rodzin. We wrześniu np. kursowały najfantastyczniejsze pogłoski o masowej masakrze Lwowa. Więc gdy w grudniu 1914 wyjeżdżałem przez Rumunję do Wiednia, zniesiono mi paręset listów z prośbą, abym je ze sobą zabrał i doręczył lub rozesłał tym, którzy tam pod berłem austrjackiem niepokoją się o los swoich najbliższych, pozostałych we Lwowie.

Ta masa listów, jakie wiozłem ze sobą, naraziła mnie na wielkie przykrości, ale też stała się powodem, że mogłem dokładnie poznać różnicę między słowiańską a krzyżacką duszą.

Mianowicie w Mamornicy (stacja graniczna bukowińsko-rumuńska) rotmistrz rosyjski, widząc u mnie tak olbrzymią korespondencję, powziął podejrzenie co do mojej osoby i aresztował mnie. Oświadczył, że muszę się wrócić z nim do Czerniowiec, gdzie on złoży o mnie raport generał-gubernatorowi.

Do Czerniowiec było 12 kilometrów drogi kołowej. Rotmistrz spytał mi się, czy pozwalam, aby on jechał ze mną w jednym powozie. Bo jeżeli mnie żenuje jego towarzystwo, to on weźmie sobie drugi powóz i w pewnej odległości pojedzie za mną. Naturalnie pojechaliśmy razem.

Generał-gubernatorem Bukowiny był gen. Efroimow. Przybyliśmy do Czerniowiec 19. grudnia, a więc w dniu imienin cara według rosyjskiego kalendarza. W apartamentach gubernatora odbywał się z tej okazji bal. Mimo to rotmistrz wywołał Efroimowa, raportując mu, że na granicy przytrzymał dziennikarza, który — zdaje się — wiezie podejrzaną korespondencję. Spytał gdzie mnie ma na noc umieścić, na co Efroimow odpowiedział:

— Może to niewinny człowiek, poco go przez noc trzymać w zamknięciu. Ja każę zaraz tę korespondencję przeglądnąć.

I wywołał z sali balowej swego adjutanta dra Gierowskiego (adwokat czerniowiecki, krótko przed wojną więziony przez rząd austrjacki jako moskalofil), aby ten rozpatrzył wiezione przezemnie listy.

— Pan już po kolacji?, — spytał mnie Efroimow.

— Nie.

— To idź pan na kolację i wróć pan tu za godzinę.

— Panie generale, jestem w takiej sytuacji, że nie mam najmniejszego apetytu.

Po godzinie oświadczył mi dr. Gierowski, że w listach nie widzi nic podejrzanego i będę mógł jutro przekroczyć granicę rumuńską, ale listy z polecenia generał-gubernatora konfiskuje, bo żadnej korespondencji za granicę absolutnie wywozić nie wolno.

Przenocowałem w hotelu pod Czarnym Orłem i rano jadę znów do Mamornicy powozem danym mi do dyspozycji przez rotmistrza. Aż tu w pół drogi dogania mnie kozak na koniu z rozkazem, abym się natychmiast do Czerniowiec wrócił.

Przyjeżdżam tam wśród najczarniejszych myśli. Prowadzą mnie do Efroimowa. Ten siedzi przy biurku, przed nim leżą wszystkie moje listy.

Wie pan co — mówi do mnie Efroimow jakimś dziwnie dobrym głosem — ja się rozmyśliłem, zabierz pan te listy ze sobą do Wiednia. Przecież w nich ojciec dziecku, mąż żonie, brat siostrze daje znać, że żyją, że nic im się nie stało. Cóż to tam będzie za uciecha z tych listów! A właśnie nadchodzi wasze Boże Narodzenie, przywieziesz pan swoim rodakom wspaniałą gwiazdkę.

I oddał mi listy, gdy wszedł Gierowski i coś mu na ucho powiedział.

— Racja, bardzo słusznie — rzekł gubernator — jewrejskie listy zatrzymać!

I poczęli wybierać listy z żydowskimi nazwiskami, pytając mię się przy każdym, czy to żyd czy katolik. Przy tej sposobności udało mi się ocalić od konfiskaty list wiceprezydenta Schleichera, jaki mi ten dał do swej żony.

W Wiedniu posiepaki austrjackie zatrzymali wszystkie listy. Nie doręczono ich ani jednemu adresatowi. Tylko radca Baczewski, dowiedziawszy się, że miałem list dla niego, przy nadzwyczajnych protekcjach uzyskał tyle, że pozwolono mu go przeczytać.

St. Brandowski.

Cuda współczesnej chirurgji.

(ch). Ostatnia wojna dostarczyła współczesnej chirurgji wiele cennych danych pod względem eksperymentalnym. Niezwykłe a ciężkie rany, odniesione na polach bitew, zmuszały chirurgów całego świata do stosowania **natychmiastowych śmiałych operacji**, które prawie zawsze wykazywały **pomyślny rezultat.** W konsekwencji chirurgja eksperymentalna dosięgła takich wyżyn, o jakich lat temu kilka nawet nie marzono.

Dzisiaj już na wielką skalę sztuczne kończyny ludzkie zastępują t. zw. protezy, niezwykle kunsztownie wykonane, które faktycznie oddają te same usługi, co rzeczywiste członki. Pomyślano również o sztucznem zastąpieniu delikatnych części twarzy. I tak przy pomocy plasteliny dokonywują dziś uczeni lekarze takich cudów, że tworzą **sztuczne nosy lub wargi.** Wogóle plastyka **twarzy osiągnęła bardzo wysoki poziom,** jakkolwiek wymaga zarówno ze strony chirurga, jak i pacjenta dużej dozy cierpliwości.

Tak n. p. zdarzył się wypadek, iż jakaś kobieta wskutek ciężkich ran na twarzy, musiała **39 razy poddawać się operacjom,** aż wreszcie **udało się twarz jej wyleczyć.** — Zadziwiające są również operacje, mające na celu przywrócenie utraconych kończyn. Tak np. udaje się b. często **stwarzać sztuczne ręce muzykom,** którzy **w ten sposób** mogą dalej pracować artystycznie. — Również doskonałym wynikiem może się popisać chirurgja przy **stwarzaniu sztucznych palców, bardzo sprawnie** funkcjonujących.

Nie odkrył bieguna —

zato został odkryty przez żonę.

(+). Znana jest historja dra Cooka, który w r. 1909 narobił tyle hałasu, głosząc, że udało mu się dotrzeć do bieguna północnego — uczeni zarzucili mu wówczas zwykłą blagę i przyznali palmę odkrywcy Peary'emu. Od tego czasu gwiazda dra Cooka zgasła, a on sam skrył się potulnie pod pantoflem małżeńskim.

Dopiero teraz imię jego zyskało pewien niezbyt dlań miły rozgłos: Niedoszły odkrywca w pewnym wielkim hotelu raczył się **likierami w towarzystwie nadobnej „przyjaciółki"**, gdy wtem szpiegująca go żona wtargnęła z furją i — z **dwoma detektywami.**

Nieszczęsny małżonek złapany na gorącym uczynku niewierności, ma teraz na karku skargę rozwodową żony, oraz **oskarżenie o naruszenie zakazu alkoholowego. Zapewne** w duchu życzy sobie **teraz,** by naprawdę znaleźć się na biegunie północnym...

Spółka aktorska zakończona morderstwem.

(p). Świat literacki i artystyczny Madrytu jest niezwykle poruszony tajemniczą tragedją, która rozegrała się niedawno na zebraniu towarzyskiem w foyer pewnego teatru, na którem znajdowali się wszyscy najwybitniejsi literaci i artyści dramatyczni stolicy Hiszpanji. Między innymi byli tam także **Pidal y Planas** oraz **Luis Anton de Olmet,** znani autorzy dramatyczni, którzy przez długie lata tworzyli spółkę literacką, owocem której było wiele sztuk, cieszących się wielkiem powodzeniem i uznaniem krytyki.

Z **motywów, jak dotychczas niezbadanych, Pidal y Planas, po dłuższej** rozmowie ze swym **współpracownikiem, wyjął nagle z kieszeni rewolwer i zanim obecni zdołali pospieszyć atakowanemu na pomoc, dał do Olmeta kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.**

Zbrodnia ta **zupełnie** nieprzewidziana, jest tem **trudniejsza** do odcyfrowania, że sprawca odmawia wszelkich wyjaśnień, **pogrążony** od chwili spełnienia czynu w **jakiemś tępem zniecz**ulenia.

NAJNOWSZY ŚRODEK LOKOMOCJI.



Rycina ta przedstawia najnowszy środek lokomocji, który od kilku dni jest używany na ulicach Berlina. Kółka na dwie osoby ważą razem 2 i pół kilograma, co z łatwością da się unieść ze sobą. Kółka te dadzą się zastosować na każdej równej drodze, w szczególności na ulicach dużych miast, które przeważnie są asfaltowane. Poruszanie się na nich jest bardzo szybkie i bezpieczne.

Kronika.

—o—

Lwów, 16. marca.

P. Prezydentowi miasta Józefowi Neumannowi będzie Rada miejska składała życzenia z okazji imienin w dniu 19. marca 1923 r. o godz. 1 w południe w prywatnem mieszkaniu przy ul. Łyczakowskiej l. 3.

50-lecie pracy dziennikarskiej. Lwowski Syndykat Dziennikarzy polskich uchwalił urządzić w niedzielę przewodnią 8. kwietnia o godz. 12 w południe zebranie w Kasynie i Kole liter.-art. ku uczczeniu 50-lecia pracy dziennikarskiej p. Zygmunta Fryling.

Wielka redukcja urzędników Pisma wiedeńskie donoszą, że rząd austr. od 1. października ubiegłego roku do dnia dzisiejszego zredukował personal funkcjonarjuszy państwowych o 31.408 osób. (AW.).

Odznaczenie towarzysza sztuki drukarskiej. Na konkursie, rozpisanym przez instytut socjologiczny w Poznaniu na temat „Autobiografja robotnika" uzyskał wybitne wyróżnienie p. Stanisław Szczęścikiewicz, metrampaż drukarni „Gazety Porannej" we Lwowie, który otrzymał specjalny dyplom uznania za „zasługę położoną dla nauki polskiej przez niezwykle cenne obserwacje", tj. przez „zobrazowanie stosunków w sferze pracowników drukarskich, których równego nie posiada jeszcze literatura socjologiczna". Uznanie to przynosi chlubę drukarstwu lwowskiemu.

Proces Toeplitza. Na wczorajszej rozprawie przeciw młodocianym komunistom w Warszawie wysłuchano przemówienie jednego z obrońców Toeplitza adw. Szumańskiego. Następnie zabrał głos obrońca pos. Śmiarowski.

(—) **Woźny pod tramwajem.** Wczoraj rano wpadł Tomasz Albert, woźny z Polskiej Wzaj. dyr. ubezp. przy ul. Kopernika 30, na ul. Legionów pod wóz tramwajowy KD nr. 647, przyczem doznał złamania nogi w kostce. Alberta zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Ujęcie koniokrada.** Wczoraj policja aresztowała Berla Goldsteina, koniokrada, grasującego bezkarnie przez czas dłuższy w powiecie jarosławskim, sokalskim i rawskim. Celem ujęcia spólników aresztowanego wyjechał wczoraj do Rawy ruskiej wywiadowca z urzędu śledczego.

(—) **Wypadek na rampie i we fabryce cukru.** Michał Baden wpadł onegdaj pod Mościskami na rampie wraz z wozem pod przejeżdżający pociąg. Fura została roztrzaskana, a Baden doznał złamania obu nóg. — Podobnie Marja Zalewska wpadła w chodorowskiej fabryce cukru pod koła tamtejszej kolejki i złamała obie nogi. Ofiary przewieziono do lwowskiego szpitala.

Fotografia aktorki filmowej — przyczyną procesu.

(+). Piękna Liana Haid, znana gwiazda kinowa, nie spodziewała się zapewne, że mimowoli uzyska reklamę dzięki... przepisom paszportowym.

Pewien urzędnik z Wiednia, chcąc ze swą żonką odbyć podróż poślubna do Monachjum, załatwił w konsulacie niemieckim formalności paszportowe — przyczem z braku fotografji małżonki, przedstawił podobiznę aktorki Liany Haid, zdaniem jego, bardzo podobnej do żony.

Nieszczęście chciało, że paszport z tą fotografją popadł w ręce kierownika biura paszportowego hr. Pfeila, który — co mu się chwali — znał z kina Ljanę Haid. Niemiecka rygorystyczna dusza skłoniła go do wytoczenia obu małżonkom procesu o — oszukanie państwowego prawa nadzoru.

Sąd jednak nie uznał tej „zbrodni“ za godną kary i uwolnił niefortunna rywalkę Ljany Haid od zarzutu uszkodzenia państwa niemieckiego.

Panna uduszona w wannie.

W niezwykłych okolicznościach zginęta niedawno z ręki niewykrytego dotąd mordercy — niejaka Doris Wood, młoda i ładna zwolenniczka i czynna propagatorka idei „Wesleyen Methodist Church“ (jest to jeden z kierunków reformacyjnych kościoła anglikańskiego) w Londynie.

Ohydnej zbrodni dokonano w mieszkanlu p. Wood, przy ul. Temple Avenue, w nocy z dnia 19-go na 20-ty ubiegłego miesiąca.

Była godzina 10-ta wieczorem, gdy panna Wood udała się na piętro swego mieszkania, by zażyć kąpieli. Poza p. Wood w małem mieszkanku była tylko służąca, która, jak twierdzi, spała wtedy w swoim pokoiku na parterze domku.

Nie słyszała również żadnych krzyków w nocy. Rankiem, jak zwykle, udała się do pokoju p. Wood, nie spostrzegła jednak śladów, świadczących o tem, aby p. Wood kładła się tej nocy spać.

„Gdy zaniepokojona weszła do pokoiku kąpielowego, ujrzała tam swoją patronkę nagą, na dnie wanny pełnej wody. Zaalarmowane władze policyjno - lekarskie stwierdziły, że p. Wood została uduszona, o czem świadczą ślady szamotania się z kimś bardzo silnym.

Na osobie nieszczęśliwej są ślady gwałtu seksualnego. Dla symulacji nagłej śmierci — złoczyńca wrzucił swą ofiarę z powrotem do wanny, pełnej wody.

Kto był zabójcą — pozostaje na razie tajemnicą.

Uprawiajmy rośliny lecznicze. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie apeluje do właścicieli ziemi, by zajęli się uprawą roślin leczniczych i tym sposobem zapobiegli wywożeniu znacznych sum pieniężnych za granicę na zakupno ziół leczniczych. W tym celu odczyt p. t. „Rośliny lecznicze“ wygłosi dr. H. Ruebenbauer d. 18. bm. (niedziela) o godz. 5 po poł. w sali Towarzystwa Gospodarskiego ul. Kopernika l. 20, parter w podwórzu. Wstęp wolny. Po odczycie nastąpi rozlosowanie nasion warzywnych.

Warjat lecił (m). Wczoraj wieczorem ul. Chłodna w Warszawie została zaalarmowana przeraźliwemi krzykami pędzącego na oślep furjata. Przechodnie uciekali i kryli się po bramach. Pełniący służbę policjant zdołał ująć szaleńca, poczem rozbroił go i odprowadził na pogotowie. Obłąkanego przewieziono do szpitala. W czasie szamotania się dzielny policjant został dotkliwie pokąsany przez szaleńca.

ZE ŚWIATA.

Królowa czarnogórska umierająca. Wdowa po Nikicie, królowa Czarnogóry Milena, leży w agonji w Antibes koło Nicei.

— (p.) **Za przykładem swego cesarza.** Generał niemiecki Liman von Sanders, który został w czasie wojny mianowany marszałkiem armji tureckiej, żeni się obecnie w Budapeszcie z chwacką Węgierką Elżbietą Alberti, liczącą 36 lat, podczas gdy „pan młody“ liczy ich aż 67. Generałowie Wilusia dowodzą, że na równi ze swym byłym władcą... choć zwyciężeni na polu walki — pozostali jednak niezwyciężeni na innych polach.

Attaches aeronautyki. Z inicjatywy Mussoliniego stworzono przy włoskich ambasadach w Paryżu, Berlinie i Washingtonie urzędy attaches awjatyki, co świadczy, jak wielką wagę przykładają Włochy do rozwoju tej gałęzi broni.

Z teatrów

—o—

Dyrekcja Teatrów miejskich komunikuje, że wskutek wielkich wkładów, jakie pociągnęło za sobą wystawienie „Orlęcia“, żadnych ulgowych, a tem mniej wolnych biletów wydawać się nie będzie na przedstawienia „Orlęcia“. Nawet osoby, które dotychczas z jakiegokolwiek bądź tytułu korzystały z tego przywileju nie mogą uzyskać żadnych zniżek na te przedstawienia.

„Hugonoci“ Meyerbera. We wtorek pojawi się na scenie Teatru Wielkiego dawno niewidziana u nas opera Meyerbera w pierwszorzędnej obsadzie.

Teatr Wielki.

Piątek, 16. bm. „Orlę“, sztuka w 5 aktach Rostanda.

Teatr Mały.

Piątek, 16. bm.: „R. H. Inżynier“, **komedja** w 3 akt. Winawera.

Teatr Nowości.

Piątek, 16. bm. „Bal w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.

Kronika sportowa.

BATTLING SIKI — ŚWIATOWYM MISTRZEM BOKSU.

Szlachetna sztuka podbijania sobie oczu pięściami, uzbrojonemi w skórzane rękawice, wydała szereg mistrzów, podzielonych na 8 kategorji, zależnie od wagi ciała i grubości rękawic. Najważniejsze są dwie najwyższe klasy: półciężkiej i ciężkiej wagi. W tej ostatniej króluje dotychczas słynny Jack Dempsey, natomiast **mistrzostwo półciężkiej wagi tak na Europę jak i na cały świat zdobył głośny murzyn, Battling Siki,** któremu niedawno międzynarodowy kongres bokserski w Paryżu **przywrócił ten tytuł,** utracony skutkiem rzekomych nieprawidłowości w zapasach. Tytuł mistrza ciężkiej wagi na Europę dotychczas wakuje. Głośny Carpentier ustąpił z widowni i nie myśli się ubiegać o mistrzostwo.

Kongres ów uchwalił między innemi „doniosłe“ postanowienia, mianowicie co do wagi rękawic, jakie kwalifikują zapaśnika do tej lub owej klasy. Np. bokser „ciężkiej wagi“ ma się posługiwać rękawicami wagi 6 uncji, lekkiej wagi — 5 uncji itd.

Jak się dowiaduję ostatnio pisma paryskie, Carpentier przecież wyzwał Battling Sikiego na spotkanie, które ma się odbyć z początkiem września r. b.

Największa senzacja Paryża z dni ostatnich.

TAJEMNICZY ARAB WYPROWADZIŁ W POLE CAŁĄ POLICJĘ PARYSKĄ.

(p). Tajemniczy Arab Mohamed, morderca mężów i gwałciciel żon — o którym pisaliśmy niedawno — bawi się nadal w chowanego z całą policją paryską. O siedm kilometrów od Paryża, odbywają się łowy za złoczyńcą zupełnie tak, jakby w dzikich prerjach Ameryki.

Ahmed Mohamed snać cieszy się niezwykłą opieką Allaha, **bo wyślizguje się z rąk żandarmów,** ukazuje się, znowu znika, wprawiając w osłupienie storę policji pieszej i konnej, tajnych agentów, a nawet psy policyjne.

Te **niezwykłe zapasy** bandyty ze strażą bezpieczeństwa **otoczyły naturalnie Ahmed Mohameda nimbem tajemniczości,** a legenda o nim tworzy się tak szybko i fantastycznie że coraz trudniej odróżnić fakty prawdziwe od baśni. Nie brak nawet głosów, że cała historja jest bluffem dziennikarskim. Wszystkie strażnice policyjne i komisarjaty Paryża i okolicy są zasypywane doniesieniami o ben Ahmedzie...

Jako przykład **psychozy,** wytworzonej na tem tle, **może służyć** fakt, że do **dyrekcji policji** nadpłynęło doniesienie, iż poszukiwany bandyta ukrywa się w lasku Champioux. Otóż **lasek ten,** położony o 7 km. od Paryża, **wcale już nie istnieje,** został bowiem wycięty podczas wojny.

Mimo to wysłano tam cały oddział żandarmów... Przeszukano każdy dom i każdy krzak, ale napróżno.

Najbliższem prawdy zdaje się być przypuszczenie, że Ahmed Mohamed znajduje schronienie u swoich rodaków, zamieszkujących w dość znacznej liczbie Paryż i jego okolice. Możliwe też, że przeniósł się już w zupełnie inne okolice Francji, gdzie może się łatwo ukryć wobec znanej solidarności swojej rasy.

Nowy kalendarz grecko-katolicki.

Ekumeniczny patrjarcha konstantynopolitański zaprosił wszystkich biskupów na kongres, mający rozstrzygnąć kwestję wprowadzenia nowego kalendarza. Kongres ma się odbyć koło Wielkiejnocy.

PRZEMYTNICY UKRADLI PAROWIEC.

Czego się już dzisiaj nie kradnie Słyszymy nieraz o całych wagonach cukru lub słoniny, które miały iść do Krakowa — a zajechały do Morawskiej Ostrawy. Jednakże chyba nikt nie słyszał dotąd, aby skradziono — cały parowiec. Cudu tego dokonali norwescy przemytnicy morscy w porcie Chrystjanji. Załoga wysiadła na ląd, pozostawiając tylko sternik — a na drugi dzień statek zniknął. Jak się dowiedziano — okupowali go przemytnicy wódki, którzy w ten sposób ułatwili sobie rzemiosło zaopatrywania spragnionych gardeł w mokrą aprowizację.

Wiadomości giełdowe.

Panika na czarnej giełdzie.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. marca.

Na targu akcji przemysłowych haussa. Obroty bardzo ożywione. Waluty znacznie spadły w cenie przy bardzo słabym ruchu. — Chodorowskie ustaliły się przy kursie 57250 (w Krakowie 61000). Oikosy rozpoczęły i zakończyły kursem 77000. Zieleniewski początkowo 110000, potem 110500 (w Krakowie 111000). Parowozy przy końcu 17000 (w Krakowie 16700). Pol. Nafta 7100. Ćmielów 36500 i 36000 (w Krakowie 36000). Pezet z 7200 obniżył się na 7100. Tespy wahały się między kursem 101000 a 104000. Pociski nieef. 5000. Niemojewski 18000. Karpalit 10500. Gafota pod koniec 5700. Siersza el. 5800, potem 5500. Pth 3500. Z niekotowanych notowały: Jaworzno 200000—210000. nieef. 195000—205000. Gazy 210000—212000. Len 7500—7800. Foresta 11000—12000. Transakcje liczne. W akcjach bankowych kilka transakcji. Bank Hipoteczny 2000 i 2050. Bank Przemysłowy 4200. Pow. Bank Kredyt. do 1050. Dolary spadły na 43400 (w Warszawie 42800—43250, w Krakowie 44500—45000). N. Jork przy końcu 43300 (w Warszawie 43000). Zagrzeb notował 465. Dynary efekt. 460. Wiedeń potaniał na 63 (w Warszawie 63—63½, w Krakowie 63.70). Zurych ustalił się przy 8340 (w Warszawie 8050—8300). Londyn 205000, potem 207000 (w Warszawie 201500—203000). Paryż z 2750 obniżył się na 2650 (w Warszawie 2600). Praga początkowo 1330, potem tylko 1302½ (w Warszawie 1310). Berlin 2.20 (w Warszawie 210—219, w Krakowie 218). Belgja u nas 2250 (w Warszawie 2280). — Tendencja w akcjach wybitnie zwyżkowa, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione w akcjach.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja na ogół zniżkowa, a przy dolarach najwięcej. Panowała **panika.** Kupujących prawie nie było. Obrót wobec tego bardzo słaby.

Dolary amer. 43500—43600, **1-ki i 2-ki 43000—43100, dolary kan. 42000—42300,** 1-ki i 2-ki 41700—41800, marki niem.: 10 tys. 215—220, po tys. 280—282, po sto 260—270, drobne 250—260, leje 200—210, drobne leje 190—200, korony czeskie 1280—1300, drobne 1270—1280, austr. tys. now. em. 600—650, austr. tys. star. em. 1600—1700, setki now. em. 60—65, setki star. em. 140—150, 50 kor. 40—45, 20 kor. 20—22, 10 kor. 10—11, drobne 0.45—0.50, austr. stempl. 63—63½, austr. przekazy 64—64½, ruble 5 setki 465—470, setki Kacik 17—18, setki zwykłe 430—450, 25 rubli 1—1.10, 10 rubli 0.90—0.95, reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tys. 25—30, 250 rubli 15—18, karbowańce 0.80—0.90, hrywny 1—1.10, franki fran. 2600—2650, funty szterl. 210000—212000, franki szwajc. 8300—8500.

Złoto: 20 kor. 210000—214000, 20 frank. 200000—205000, 20 mark: 218000-220000, 10 rubli 250000—255000, dolary amer. 41000—41500.

Srebro: korony austr. 3050—3100, 5 kor. 15800—16000, floreny 7800—8000, ruble 13000—13200, kopiejki 60—62.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT.) Dolary ameryk 43000—45000, franki franc. 2735—2725, franki belg. 2450, franki szwajc. 8400, funty szterl. 211000, marki niem. 2.18, korony austr. 0'63.70, korony czeskie 1325, floreny holenderskie 18000, liry włoskie 2200.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej obroty walutami zagranicznemi i dewizami umiarkowane po kursach zniżkowych. Papiery publiczne w żywszych obrotach. W dziale akcji ruch duży.

Warszawa. (PAT.) Dolary ameryk. 43250—42800, dolary kan. 43010—42500, fr. franc. 2625, marki niem. 2.20—2.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (JAT.) Berlin 0.02158, Holandja 212.15, N. Jork 537 i 3/8, Londyn 25.24, Paryż 32.85, **Medjolan** 25.75, Praga 15.95, Budapeszt 0.17, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.52, Sofja 5.57, **Warszawa 0.01.18, Wiedeń** 0.0074 i [illegible] **stempl. kor. austr. 0.00.75.**

OGŁOSZENIA.

Posady i prace

MŁODA WDOWA po inż., intelig., przyjmie posadę towarzyszki u starszej, samotnej osoby. Zgłoszenia: poczta Dobrostany, poste-restante H. P. 2303

APTEKA w Synowódzku poszukuje aspiranta, lub asystenta natychmiast. 2311

RZĄDCA zdolny, z długoletnią praktyką, dobrze polecony, szuka posady. Sędzimir, Podwołoczyska. 2242-5

BUCHALTER-BILANSISTA, zdolny organizator z wieloletnią praktyką bankową, poszukuje odpow. stanowiska w banku, nafcie, przemyśle lub eksporcie. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej“ pod „Stała posada. 2281-2

PRZYJMĘ możliwie jednorazowe zajęcie jako pomoc, buchalterji (posiadam praktykę), lub siła biurowa, pisząca na maszynie. Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń A. Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14 pod „Kwalifikowany“. 2286-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

2 NOWE MASZYNY do szycia 1 szewską maszynę, mało używaną, tanio sprzedam. Informacje z grzeczności w składzie dywanów, ul. Serbska 5. 2299-2

SPRZEDAM piękną, III-piętrową kamienicę, pół komfort, z ogrodem, boczna Listopada, 2 pokoje, kuchnia, wolne, zą 120 miljonów. Mochnackiego 18, drugie piętro. 8864

SIODŁO oficerskie mało używane sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Siodło“. 2272

MASZYNA DO PISANIA Schmith et Bros używana w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Admin. 8776-3

Motor ropny

angielski czterotaktowy 25 do 30 HP, w bardzo dobrym stanie sprzeda natychmiast firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a, II piętro. 2301—5

WALCE

oraz wszelkie maszyny, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a, II p. 2302—30

AMERYKAŃSKI samochód ciężarowy, 4-tonowy, w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie do sprzedania. Bliższe informacje w Fundacji Skarbkowskiej, pl. Gołuchowskiego 1, brama 4-ta, I. p. między godz. 1—2. 2248-4

MOTOR elektryczny 7 K. M. na prąd lwowski i różne dynamo, sprzedam okazyjnie, Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 2282-3

Mieszkania, lokale, sklepy

INTELIGENTNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z prawem używania kuchni za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Dr. M.“ do Administracji. 2310-2

MIESZKANIE 4 pokoje z przynależnościami, komfort, w centrum miasta, świetne położenie dla adwokata lub lekarza, zamienię za mieszkanie większe z ogrodem przy tramwaju. Zgłoszenia: Antykwarnia chrześcijańska, Krzywa 9. 2304-6

ZAMOŻNY KUPIEC poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego, ewentualnie bez mebli w centrum miasta. Oferty do Adm. pod: „Pierwszorzędne wyroby wełniane“. 2310

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka“. 8482

POSZUKUJĘ 2 pokoje kuchnia w mieście będącem siedzibą sądu. Czynsz umowny, ewentualnie z góry. Dam również do 20 milj. do spółki w pewnem przedsiębiorstwie handlowem, lub przemysłowem. Zgłoszenia dokładne pod „Natychmiast“, Administracja „Gazety Porannej“. 2254-2

SZUKAM MIESZKANIA z 4 pokoi i kuchni z pełnym komfortem, najchętniej poza śródmieściem. Zapłacę cenę wedle żądania, albo oddam za dopłatą ładne mieszkanie trzypokojowe. Zgłoszenia pod „Emes“ do Administracji. 2276-3

WYNAJMĘ pokój kawalerski umeblowany za pożyczenie mi 3,000.000 mp. Listowne odpowiedzi do Adm. pod 3.000.000 mp. 2287-2

Rozmaite

PRACOWNIA sukien, kostjumów — konfekcja dziecinna, przyjmuje wszelkie przeróbki, wykonuje elegancko i szybko. Mikołaja 18. I. p., szklanne drzwi, główne schody. 2297-2

MOTORY: 1 motor ssąco-gazowy, fabr. „Deutz“ 18-20 K. M. kompl. z generatorem na torf, drzewo, koks itp.; 1 motor na ropę, leżący, fabr. „Körting“ 20-25 K. M. kompl., motor bardzo mało używany, w stanie bardzo dobrym, poleca ze składu: Spółka Inżynierska, Poznań, Piekary 9., tel. 11—68. 8857-5

UNIEWAŻNIA się świadectwo odejścia L. 926 z dnia 26. VI. 1922 na nazwisko Charasz Józef, wydane przez Dzielnicę prawniczy U. J. K. we Lwowie. 2319-2

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

GOVOTTE'a tłuszcz I-ma nieobciążony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

KAPELUSZE, modele poleca TOPOLNICKA, Kopernika 1. 2200-03

Rowery części rowerowe, płaszcze, dętki, pompki i t. p. **fotbale** i pompki fotbalowe poleca hurtownie i detajlicznie 8789-3
A. FRIEDFELD Lwów, Jagiellońska 9.
Zlecenia z prowincji odwrotnie

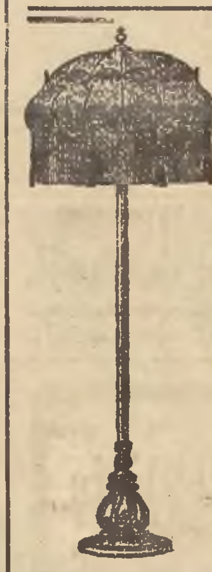
SKŁAD NUT
Romanowicza 11 boczna pl. Akademickiego, poleca również najświeższe żurnale. Wysyłka na prowincję. 8763-2

Maszyna pospieszna (drukarska)
używana, dobrze utrzymana, fabr. Johannesberg, format 58×87 cm. natychmiast korzystnie do oddania. Spieszne zgłoszenia uprasza: **J. LIEDTKE, Poznań,** Wierzbięcice 57. — Tel. 5335. 8856

Zakład naukowy Dyr. P. RUTKOWSKIEGO, ul. Zyblikiewicza 41, przyjmuje wpisy od 10—1 i od 5—8 godziny na naukę stenografji, pisania na maszynie, kaligrafji i obcych języków: francuskiego, angielsk., niemieck., włosk. i hiszpańsk. 8833-3

ŚLEDZIE
Bałtyckie
Bismark
Filety
zawijane
słynnej firmy „Kalla“
w handlu
Karola Krupińskiego
Akademicka 4. 2274

KONKURS NA DZIERŻAWĘ
stołowni i bufetu w Ognisku Oficerskiem, Fredry 1, Lwów, na rok 1922/23 rozpisuje się niniejszem
z terminem do 31. marca 1923.
Oferty wnosić do Rady gospodarczej Ogniska, ul. Sakramentek 14, drzwi 26, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.
2305-2 Prezes:
LINDE, Gen. Bryg.



Niebywały wybór
wspaniałych i skromnych świeczników elektrycznych, lamp stołowych, biurowych itp.
po cenach przystępnych poleca:
Jakób Rahane
i Ska
Skład wszelkich przyborów elektrycznych 8761
Lwów, ul. Kopernika l. 2.

KASA CHORYCH MIASTA LWOWA
BRAJEROWSKA L. 8
podaje do wiadomości
na podstawie uchwały Rady Kasy chorych z dnia 30. grudnia 1922 i uchwały Zarządu z dnia 26. lutego 1923 zostaną podwyższone z dniem 1. kwietnia 1923 wszelkie świadczenia pieniężne, oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 10.000 Mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 1.820 Mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić będzie 6.000 Mk., zasiłek połogowy 10.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogrzebowy 210.000 Mk. Wysokość wydatków na środki pomocnicze podwyższoną została na 250.000 Mk. Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych — uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywistych płac najpóźniej do końca marca b. r. W razie nieprzedłożenia wykazu, Zarząd Kasy na podstawie art. 20. przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.
Zawiadamia się też P. T. Pracodawców, że dla ułatwienia udzielania pomocy lekarskiej mogą wszystkie firmy, które zatrudniają ponad 10-ciu pracowników, po porozumieniu się z kierownictwem Kasy, skierowywać chorych bezpośrednio do lekarzy bez poprzedniego zgłaszenia się do biura Kasy chorych. W tym celu wydaje biuro Kasy legitymacje dla członków Kasy i odpowiednie bloki — za zwrotem kosztów druku. 2308
Zarząd Kasy chorych m. Lwowa.

Najtańsze miejsce zakupu materjałów wełnianych i płóciennych wszelkiego rodzaju
W SZATNI Brajerowska 3,
237 **parter na lewo.**

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. w Poznaniu
Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 14
sprzeda:
Lokomobilę „Badenia“ na parę przegrzaną, 12 atm., 159·5 pow. ogrzew. 310/400/460 HP z przegrzewaczem, kondenzacją.
1 motor ssąco-gazowy „Güldner“ Aschaffenburg, dwucylindrowy, 160 HP, 180 obrotów, z kompresorem, prężnicą i kompl. rurociągami, bez generatora.
1 motor ssąco-gazowy fabr. Schnitz, Köln-Ehrenfeld, 200 HP, kompletny z generatorem i rurociągami. — Do tego urządzenia należy: 1 dynamomaszyna, 120 kilowatów (164 HP), 2×250×320 Volt, 800 obrotów, fabr. Bergmann i 1 kran, nośność 7.500 klgr. 8831
zakupi:
Starą, używaną, **przewoźną lokomobilę** do 15 HP.
Zgłoszenia w biurach Banku w godzinach urzędowych.

KONKURS.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Lwów, sprzeda: 1) około 4.000 kg. szmat wojskowych, 2) około 17.000 kg. druków i ścinków papierowych, 3) 263 stare materace z waty, z trawy morskiej i z włosienia, 399 kołder watowanych, 527 kg. trawy morskiej z materaców, 314 kg. pierza z poduszek i pierzyn, 315 kg. szmat płóciennych, 1237 kg. szmat jutowych, 1683 kg. szmat papierowych z pościeli.

Sprzedaż odbędzie się w drodze publicznej licytacji w biurze Kier. Rej. Int. Lwów, Ochronek 4. dnia 27. marca 1923, o godz. 9-tej.

Odbiór sprzedanych rzeczy loco:
ad 1) w Okr. Zakładzie Gosp. VI. Janowska 5.
ad 2) w Ekonomacie O. Z. M. VI. ul. Zyblikiewicza 33. i w Drukarni D. O. K. VI. pl. Bernardyński.
ad 3) w O. Z. M. VI. ul. Marcina 30.

Druki i ścinki papierowe mogą być sprzedane tylko fabrykom papieru do przeróbki.

Reflektujący na zakupno winni wnieść oferty do Kier. Rej. Int. Lwów, Ochronek 4. do dnia 27./III. godz. 9-ta wraz z poświadczeniem złożonego w kasie skarbowej wadjum w wysokości 200.000 Mkp.

Komisyjne otwarcie ofert i przetarg ustny nastąpi dnia 27./III. godz. 9-ta. 8859

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.